

Wstęp

Język nie spada z nieba jako coś gotowego, wobec czego byśmy byli bezsilni; przeciwnie, możemy kształtować nazwy w ich treściach formalnych tak, aby oddawały trafnie formy swych odpowiedników rzeczywistych.

Roman Ingarden, *O języku i jego roli w nauce*

Historia statku Tezeusza, który po każdej potyczce był naprawiany, rozbudowywany i ulepszany, skłoniła Plutarcha do refleksji, czy wciąż – jak na początku – mamy do czynienia z tym samym obiektem, czy może w wyniku reperowania i modyfikacji powstał zupełnie nowy okręt. W podobny sposób podchodzimy dziś do kwestii tożsamości. Zadajemy sobie pytania, czy można ją zmieniać, przeszczepiać, multiplikować, czy jednak jakieś prastare dane wpisane w tkankę mózgu uniemożliwiają takie przekształcenia. Zastanawiamy się, w jakim stopniu stymulanty sensoryczne wpływają na funkcjonowanie umysłu, co się z nim dzieje w czasie deficytów wynikających z otępienia. To dylematy, które interesują współcześnie nie tylko neurologów i filozofów, ale również pisarzy, plastyków i filmowców.

Humanistyka staje wobec przełomu światopoglądu, który wielu określa jako „kopernikański”. Obserwujemy, jak dawny konflikt materii i ducha ulega przeformułowaniu, a odkrycia z zakresu neurologii coraz silniej oddziałują na rozwój kultury. Przełom, o którym mówię, dotyczy ustawionych w nowy sposób relacji pomiędzy mózgiem a świadomością, mózgiem a wolną wolą,

mózgiem a duchowością. Ta problematyka zajmowała i zajmuje przedstawiciele różnych szkół filozoficznych. Wśród artykułowanych wcześniej poglądów obecne były przekonania dualistyczne [Popper, Eccles 1977] oraz takie, w których pracę umysłu wiązano z zasadami mechaniki kwantowej [Penrose 1995]. Współcześnie dominują ujęcia naturalistyczne [Koch 2008; Churchland 2013], a za ważny kierunek uchodzi koncepcja ucieleśnionego umysłu [Thompson, Stapleton 2009: 23-30]; w jej ramach umysł traktuje się jako wspólny taniec mózgu, pozaneuronalnych procesów cielesnych oraz środowiska¹, co nie tylko podkreśla wspólnotę umysłu i mózgu, ale owocuje też przekonaniem, że tożsamość modyfikowana jest w dwojaki sposób, zarówno przez genetykę, jak i sposób funkcjonowania w świecie.

Wykreowany w ramach neuronauki opis myślenia wydaje się uniwersalny i adekwatny do doświadczenia. To, co budzi nieufność humanistów, to neurologiczny scjentyzm i jego język. Zbliżenie do przyrodoznawstwa ciągle kojarzone jest z dawną manierą pozytywistyczną – pewnym wulgarnym, biologicznym determinizmem – oraz przekonaniem, że dzieło sztuki trzeba traktować jak „kartę chorobową” artysty. Kategorie takie jak „autentyczność”, „bezpośrednie doświadczenie” czy „naturalność” zostały uznane za mity i zanegowane przez pedagogikę zorientowaną feministycznie. Popularny, ale i przesadny, okazał się pogląd, że nawet w najbardziej intymnych aspektach naszej podmiotowości jesteśmy konstruowani jedynie przez kulturę i politykę. Inny kierunek myślenia wytyczała antropologia, która zaakcentowała „procesualność” aktów myśli [Turner 1977: 61-80]² i dążyła do stworzenia nowego paradygmatu. Początkowo badania antropologiczne skupiały się na historii mentalności, szukały odpowiedzi na pytania, jak ludzie w danym miejscu i czasie pojmują umysły innych, w jaki sposób myśli dziecko, w jakim stopniu pracę umysłu oddaje meta-

- 1 Do grona neurologów o takim podejściu zalicza się: Antónia Damásia, Josepha LeDoux, Geralda Edelmmana.
- 2 Victor Turner w eseju *Process, System and Symbol* [1977] uznał, że nauka przestaje akceptować takie pojęcia jak „struktura”, „równowaga”, „funkcja”, „system”, a zmierza do opisu „stawania się”, koncentrując się na terminach „proces”, „indeksterminacja”, „refleksyjność”.

fora „strumienia świadomości”. Jednak antropologia filozoficzna, w odróżnieniu od ontologii, epistemologii czy etyki, nie wytworzyła wyrazistej metodologii, a jej problematyka okazała się „rozmyta, rozchwiana, eklektyczna” [Dębowski 2014: 179]. Postmoderniści powoływali się na psychoanalityczną koncepcję umysłu, kognitywizm odwołał się do kategorii doświadczenia i wprowadził do humanistyki ideę umysłu podzielonego na skrypty, scenariusze i schematy. Za ciekawe wątki uchodzą założenia „nowego materializmu” oraz posthumanizmu, jednak to, co najważniejsze, ciągle przed nami, nowe treści niesie tworzona współcześnie neuroantropologia (zob. artykuł Andrzeja Kapusty).

Naszym zamiarem nie jest negacja wcześniejszych poglądów, nie chcemy przekreślać dawnych odkryć na temat umysłu, dokonanych już w sferze humanistyki – wiele z tych obserwacji trafnie opisuje bowiem świat ludzkich doznań i przeżyć (stąd np. renesans poglądów Michela Foucaulta). Chodzi jednak o to, by stworzyć i rozwinąć nową koncepcję, prowadzącą ku przyszłości, zbudować nowy kierunek dociekań oparty na imperatywie glejowym, mapie mózgu z wyraźnie zaznaczonym obszarem nieświadomości. Podobny przełom obserwujemy współcześnie w sferze nauk przyrodniczych. Tam nikt nie podważa zasad mechaniki opisanej przez Isaaca Newtona, jego odkrycia uznaje się nadal za aktualne i adekwatne do rzeczywistości, jednak to nowe obserwacje z zakresu mechaniki kwantowej traktowane są jako bardziej istotne. To one opisują zupełnie nowy świat, o którym niewiele było dotąd wiadomo.

Do zbudowania nowego kierunku w humanistyce prowadzi nas fenomenologia Romana Ingardena, który swoją pracę doktorską poświęcił konfrontacji z intuicjonizmem Henriego Bergsona. Polski filozof nie akceptował poglądu, że świadome przeżycie jest skutkiem „funkcji mózgu”, uznawał, iż to pojęcie nie zostało w jego czasach wyjaśnione w dostateczny sposób [Ingarden 1971: 217-218]³. Stworzył podstawy analizy fenomenologicznej, gdy nieznanne były jeszcze wyniki badań wykonanych za pomocą

3 Na tej samej zasadzie podważał paralelizm psychofizyczny, wzajemną zależność procesów fizjologicznych i poznawczych, dowodząc, że te fizyczne są „dość tajem-

funkcjonalnego rezonansu magnetycznego. W jego systemie ważne okazały się pojęcia *erleben* i *durchleben*. To pierwsze oznaczało rodzaj doświadczenia bezpośredniego, posiadającego wiele odmian (ludzie różnią się pod względem wyostrenia zmysłów), drugie zaś otwierało sferę przeżywania, gdy podmiot posiada świadomość aktów percepcji (ludzie różnią się w sposób, którego nie można opisać). Ingarden stawiał na opis racjonalny, dowodził, iż analiza wyglądów rzeczy (spostrzeżenia zewnętrzne) nie ogranicza się jedynie do wyglądów wzrokowych, ale obejmuje również te dotykowe czy słuchowe, trzeba więc mówić o swoistych syntezach wyglądów [Ingarden 1988: 333]. Za właściwą zasadę odbioru uznawał wielozmysłowość i specyficzne „pierwsze wzruszenie”, a nie nieokielznany, niedający się opisać świat wewnętrzny. Ingarden opierał się na własnych próbach literackich i translatorskich, był blisko sztuki i literatury [Ulicka 2016: 9-33], z filozofii Bergsona wyniósł przekonanie, że język nie jest w stanie przekazać w pełni nieskończonego bogactwa jakości dostępnych doświadczalnie. Wiedział, iż mamy do czynienia z dualizmem poznawczym, iż „[ja] inaczej się ujawnia, gdy po prostu spełnia pewne przeżycie, inaczej, gdy je w refleksji wychwytuje”, uznawał jednak, że możemy robić dwie rzeczy jednocześnie, że „ja może być tym, co przeżywa, a zarazem spełnia akt refleksji” [Ingarden 1971: 227]. Rozwinięcie jego koncepcji zaproponował Francisco Varela, który nawiązał do kontynentalnego ujęcia fenomenologii i odciął się od angloamerykańskiej filozofii umysłu, zasadniczo podejrzliwej wobec subiektywnego doświadczenia [Varela 2010: 31-73].

Stworzone przez Ingardena i neurofenomenologię zasady legły u podstaw tego numeru. Są one bliskie doświadczeniom XXI wieku, związanym z nowymi technologiami, z programami obsługiwanymi w sposób intuicyjny, które dowartościowały obieg reakcji mimowolnych i nieświadomych [Przegalińska 2016]. Uznajemy, że czas podjąć negocjacje ze znawcami umysłu⁴. Neu-

nicze i w swej naturze biochemicznej słabo rozpoznane w układzie nerwowym człowieka” [Ingarden 1971: 218-219].

4 O zwrocie neurologiczno-biologicznym w humanistyce wspomina Doris Bachmann-Medick [2012: 466-474]. Cytuje ona list neurologów ogłoszony w roku

rolodzy już dawno weszli na ścieżkę porozumienia⁵ – te cele najwcześniej realizował Oliver Sacks, który „studium przypadku” nasycił treściami literackimi, konsultował też scenariusze filmowe⁶ i wprowadził antropologię w sferę nieznaną wcześniej tematów. Szukamy inspiracji w analizach już ogłoszonych [Turner 1999; Hogan 2003; Holland 2009; Armstrong 2013]; ciekawy jest także pomysł, by o treściach z zakresu poetyki wypowiadali się jednocześnie znawcy literatury i neurologii [Schrott, Jakobs 2011].

Wychodzimy z założenia, iż humanistyka dysponuje domeną w postaci języka, dlatego to język mówienia o umyśle stanowi operacyjne centrum numeru. Wprawdzie Jerome Bruner uznawał, że pomiędzy podejściami biologa i historyka istnieje związek podobny do tego, który zachodzi pomiędzy „wyjaśnianiem” a „rozumieniem”, że nie sposób pogodzić oba style⁷, a humaniści w sferze interpretacji powinni dać się „poskromić” przez poszukiwaczy przyczyn [Bruner 2006: 159]. Jednak inaczej tę samą kwestię ujmował Jürgen Habermas, którego zdaniem język empirystyczny ma charakter redukcjonistyczny i ograniczony, a w najbliższej przyszłości liczyć się będzie „język mentalistyczny”, czyli język autorefleksji. Pozwoli nam on udostępnić innym mikroplaszczyny naszej świadomości, a więc odsłoni również fakt, że mózg może myśleć siebie [Habermas 2005: 162].

2004 na łamach „Gehirn & Geist”, w którym medycy apelowali do humanistów o dialog i wypracowanie nowego obrazu człowieka [zob. *Das Manifest...* 2004].

- 5 Takie opracowania przygotował między innymi wspomniany już tutaj Edelman, a także Colin Blakemore, William Calvin, Michael Gazzaniga, Richard Restak, Vilayanur S. Ramachandran, Andrew Koob, Chris Frith oraz Jerzy Vetulani.
- 6 Konsultował scenariusz filmu Irwina Winklera *Dotyk miłości* (1999). Jego bohaterem jest niewidomy masażysta (w tej roli występuje Val Kilmer), w którym zachuje się widać architekta. Namawia ona swego wybranka na operację oczu, po której Virgil odzyskuje wzrok, lecz nie wie, co widzi. Patrzenie go dezorientuje, nie rozumie on postrzeganych obrazów, nie potrafi nadać obserwowanej rzeczywistości żadnych znaczeń. Bez dotykania nie wie, czy patrzy na jabłko, czy tylko na zdjęcie jabłka. Gdy stoi przed lustrem, w odbiciu widzi zupełnie obcego mężczyznę. Okazuje się, że odzyskanie wzroku czyni go niepełnosprawnym. Gdy następuje nawrót choroby i Virgil traci wzrok, odzyskuje szczęście. W końcu oboje bohaterów akceptuje fakt, że mężczyzna pozostanie już na zawsze w świecie dotyku.
- 7 W pierwszym przypadku mamy do czynienia z rozumieniem przyczynowo-eksplicyjnym, w drugim – z rozumieniem interpretacyjno-hermeneutycznym.

W prezentowanym tomie język oznacza rodzaj nowej przestrzeni. Możemy polegać na obserwacjach językoznawców. Anna Wierzbicka wskazuje, że myśli mają strukturę, którą można oddać słowami, ale uczucia, podobnie jak wrażenia, takiej struktury już nie posiadają (artykuł badaczki prezentujemy w przekładzie Tomasza Lisowskiego). Poszukiwanie języka sprzyja integracji doświadczeń. Okazuje się, że sztuki wizualne to dziedzina, która od dawna wykorzystuje skojarzenia neuronalne (zob. recenzja Łukasza Kędzioły) i prowadzi nas w stronę ważnych przemysłów na temat ludzkiej kondycji (zob. esej Joanny Hoffmann-Dietrich opisujący dokonania artystki).

Autorzy numeru, myśląc o *neurophilology*, przygotowali ciekawe studia i tłumaczenia. Ważne okazuje się spojrzenie wstecz, do kultury XIX wieku, gdy nie wymagano od literatów znajomości lekarskiego rzemiosła, stąd nie studiowali oni nauk przyrodniczych i dochodziło do wielu pomyłek. W świetle artykułu doktora Mieczysława Kaufmana [1893: 436-437]⁸ pisarze uchodzili za rodzaj „kalek umysłowych”, których nie obowiązuje casus naukowy, co ilustrowały przykłady – scena z powieści Émila Zoli *Doktor Pascal*, gdy pijaczyna wujaszek Macquart, wbrew właściwościom ludzkiego ciała, spała się w czasie snu całkowicie, do garstki popiołu; „perła chemiczna” z *Emancypantek*, czyli przekonanie, że ciało człowieka rozkłada się po śmierci na „tlen, wodór, tłuszcz i żelazo”. To dawne mniemanie próbuje przełamać Tomasz Chomiszczak, który odnajduje ślady pism Pierre’a Cabanisa o mózgu w francuskich powieściach Honoré de Balzaca i Aleksandra Dumasa oraz w anglojęzycznej beletryście Josepha Conrada. Obraz XIX wieku dopełniają analizy wczesnych utworów Bolesława Prusa i *Bostończyków* Henry’ego Jamesa.

Współczesność okazuje się niezwykle chłonna na neuronalne wpływy. Odsłania to artykuł Hanny Serkowskiej o literackich i filmowych świadectwach choroby Alzheimerera oraz studium Ewy Nowak na temat noweli T.R. Browna *The Face in the Mir-*

8 Artykuł był polemiką z cyklem artykułów Cezarego Jellenty *Zbawcy literatury*, publikowanych na łamach „Prawdy” w 1893 roku (numery 25, 27, 28, 29, 30), w których krytyk oceniał twórczość „mistrzów” realizmu.

ror (z odwołaniami do twórczości Michaiła Bulhakowa i Jacka Dukaja). Znaczące okazują się w tym numerze namysł nad figurami myśli, „ironią” i „aposiopesis”, oraz rozważania o bricolage’u, odwołujące się do struktury mitu. Skomplikowaną naturę zombie we współczesnych filmach rozważa Jacek Nowakowski. Tom zawiera również, czemu trudno się dziwić, introspekcje umysłów artystów: Caravaggia (artykuł Kseni Olkusz) i Rafała Wojaczka (artykuł Iwony Grodz).

Zaprezentowane tutaj teksty mogą wywoływać wątpliwości odnośnie ich odkrywczosci. Jednak w przekonaniu autorów sygnały ze sfery neuronalnej mogą sprawić, że okręt Tezeusza zyska nowe kształty, o których nie śniło się naszym filozofom. Uznali oni, iż moc przekonywania kryje się w języku oraz obszarze jednostkowego przeżycia. Poruszają się zarówno w zakresie odbioru tekstów, jak i zasad ich konstruowania. Zapraszam w imieniu autorów artykułów do lektury i wkroczenia na nowo odkryte pole badań nad umysłem. Liczę, że niniejszy tom zaowocuje dalszymi studiami.

Aneta Grodecka

Bibliografia

- Armstrong Paul B. (2013), *How Literature Plays with the Brain. The Neuroscience of Reading and Art*, Johns Hopkins University Press, Baltimore [USA].
- Bachmann-Medick Doris (2012), *Cultural turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*, przeł. Krystyna Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Bruner Jerome (2006), *Kultura, umysł, edukacja*, w: tegoż, *Kultura edukacji*, przeł. Tamara Brzostowska-Tereszkiewicz, Kraków, s. 4-32.
- Churchland Patricia S. (2013), *Moralność mózgu. Co nauka mówi o moralności*, przeł. Mateusz Hohl, Natalia Marek, Copernicus Center Press, Kraków.
- Das Manifest. Was wissen und können Hirnforscher heute?* (2004), „Gehirn & Geist” [online], [dostęp: 9 czerwca 2018], <http://www.gehirn-und-geist.de/manifest>.
- Dębowski Józef (2014), *Antropologia filozoficzna – inspiracje Ingardenowskie dla współczesnych dyskusji z neuronaukami*, w: *Mózg,*

- umysł, dusza. Spór o adekwatną antropologię*, red. Karol Jasiński, Zdzisława Kieliszka, Marian Machinek, Wydawnictwo Wydział Teologii UW, Olsztyn, s. 161-182.
- Habermas Jürgen (2005), *Zwischen Naturalismus und Religion. Philosophische Aufsätze*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main [Niemcy].
- Hogan Patrick Colm (2003), *The Mind and its Stories: Narrative Universals and Human Emotion*, Cambridge University Press, Cambridge [Wielka Brytania].
- Holland Norman N. (2009), *Literature and the Brain*, The PsyArt Foundation, Gainesville [USA].
- Ingarden Roman (1971), *U podstaw teorii poznania. Część pierwsza*, PWN, Warszawa.
- Ingarden Roman (1972), *O języku i jego roli w nauce*, w: tegoż, *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*, PWN, Warszawa, s. 29-119.
- Ingarden Roman (1988), *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, przeł. Maria Turowicz, PWN, Warszawa.
- Kaufman Mieczysław (1893), *Medycyna w powieści*, „Prawda”, nr 37, s. 436-437.
- Koch Christow (2008), *Neurobiologia na tropie świadomości*, przeł. Grzegorz Hess, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Penrose Roger (1995), *Nowy umysł cesarza. O komputerach, umyśle i prawach fizyki*, przeł. Piotr Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Popper Karl Raimund, Eccles John Carew (1977), *The Self and Its Brain: An Argument for Interactionism*, Springer International, New York [USA].
- Przegalińska Aleksandra K. (2016), *Istoty wirtualne. Jak fenomenologia zmieniała sztuczną inteligencję*, TAIWPW Universitas, Kraków.
- Schrott Raoul, Jakobs Arthur (2011), *Gehirn und Gedicht. Wie wir unsere Wirklichkeiten konstruieren*, Carl Hanser Verlag, München [Niemcy].
- Thompson Evan, Stapleton Mog (2009), *Making Sense of Sense-Making. Reflections on Enactive and Extended Mind Theories*, „Topoi”, nr 28, s. 23-30.
- Turner Mark (1999), *The Literary Mind: The Origins of Thought and Language*, Oxford University Press, New York [USA].
- Turner Victor (1977), *Process, System and Symbol. A New Anthropological Synthesis*, „Daedalus”, vol. 106, nr 3, *Discoveries and Interpretations: Studies in Contemporary Scholarship*, s. 61-80.

Ulicka Danuta (2016), *Tematy kulturowe w polskim literaturoznawstwie teoretycznym. Przypadek referencji albo Roman Ingarden dla początkujących i dla zaawansowanych*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, t. 59, z. 4, s. 9-33 [online], [dostęp: 9 czerwca 2018], cejsh.icm.edu.pl.

Varela Francisco (2010), *Neurofenomenologia. Metodologiczne lekarstwo na trudny problem*, przeł. Robert Poczobut, „Avant”, nr 1, s. 31-73.

